

## Wystawa obrazów Iwony Siwek-Front „Baba Lukrowana Swobodna”

Małopolski Ogród Sztuki, Kraków  
20.03 – 3.04.2017

We wtorek 28 marca idę do *Małopolskiego Ogrodu Sztuki* przy ul. Rajskiej, gdzie specjalnie dla Klubu Krakowskiego odbywa się zwiedzanie otwartej niedawno wystawy pt. „Baba Lukrowana Swobodna” krakowskiej artystki Iwony Siwek-Front (nawiasem mówiąc, nie lubi tego słowa woląc formę „artysta”). Wystawa powstała z inicjatywy Ewy Bieleckiej w ramach projektu stowarzyszenia „Kobieta. Wiedza. Władza”.

Głównym tematem prac jest kobieta, z wyraźnym wyjątkiem – portretem znanego krakowskiego psychofarmakologa, neurobiologa i biochemika prof. Jerzego Vetulaniego, któremu zresztą jest dedykowana cała wystawa. Prezentowane obrazy, w większości olejne, nawet te poruszające ważne tematy mają coś w sobie z anegdoty i dowcipu.

Styl prawie wszystkich prac jest bardzo charakterystyczny. Prace są ekspresyjne i w niektórych z nich widzę podobieństwa do obrazów niemieckiego ekspresjonisty Emila Nolde, w dużej mierze z powodu zdecydowanego użycia koloru i nagromadzenia na płótnie wielu twarzy, jak w dwóch częściach tryptyku „Migrena”. Niektóre prace, jak na przykład „Związki mechaniczne” przypominają mi natomiast obrazy Fernanda Légera. Na wystawie są i współczesne prace publicystyczne nawiązujące, moim zdaniem, do krakowskiej grupy „Wprost”, której wspomnieniową wystawę oglądałem niedawno w Galerii Europa – Daleki Wschód Muzeum Manggha. Niektórzy porównują styl Iwony Siwek-Front do charakterystycznego stylu kolumbijskiego malarza i rzeźbiarza Fernando Botero. Można się z tym zgodzić jeżeli weźmiemy pod uwagę obfite kształty niektórych postaci pojawiających się na obrazach, natomiast technika malowania i cieniowania jest zupełnie inna. Oglądane dziś obrazy są jednak płaskie (co zresztą uważam za zaletę) w porównaniu z cukierkowatą i drażniącą trójwymiarowością postaci malowanych przez Botero.

Iwona Siwek-Front studiowała na Wydziale Grafiki krakowskiej ASP w latach 1989–1994. Przebywała także na stypendium w *Emily Carr University of Art and Design* w Vancouver, BC, w Kanadzie. Stopień naukowy doktora sztuki uzyskała, w krakowskiej ASP, w roku 2009. Ma za sobą wiele wystaw. Jest wykładowcą w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego na Wydziale Produkcji



Iwona Siwek-Front przy portrecie Jerzego Vetulaniego



Iwona Siwek-Front, tryptyk *Migrena*, 2015



Filmowej i Telewizyjnej. Poza malarstwem zajmuje się filmem, grafiką, w tym ilustracją książkową i plakatem.

Artystka ma też charakterystyczny system sygnowania obrazów – poza tytułem, swoim podpisem, datą i godziną (chyba zakończenia pracy), podaje także panującą wtedy temperaturę.

Parę słów na rozpoczęcie oglądania mówi prezes Leszek i inicjatorka wystawy Ewa. Później artystka ciekawie opowiada o swoich pracach. Interpretuje na przykład obraz „Wentylacja”, którego tytuł kojarzy się jej z powietrzem i oddechem.



Iwona Siwek-Front, *Związki mechaniczne*, 2014



Iwona Siwek-Front, *Wentylacja*, 2014

Przedstawione na nim kobiety zachowują się swobodnie – jedna pali dżointa, inna niesie bukiet, muzulmanka przemawia w jakiejś sprawie, jest i staruszka, a w oddali jakaś manifestacja. Centralną postacią obrazu jest młoda dziewczyna z bukietem, trzymająca w drugiej ręce berło wzorowane na berle królowej Jadwigi. Artystka nie ukrywa, że ta zmarła młodo królowa jest dla niej autorytetem. Musiała być

niestandardowa, bo jak wieść gminna niesie, podglądała świeżo przybyłego do Krakowa Władysława Jagiełłę, gdy kąpał się stojącej pod Wawelem łaźni (obecnie to Dom Długosza na rogu ulic Kanoniczej i Podzamcze) Muszę przyznać, że też mam sentyment do tej królowej, która nadała mi, jako mieszkańcowi dawnej wsi Zwierzyniec, przywilej bezpłatnego wypasania krów na Błoniach ☺.

Sympatyczne dyskusje z Iwoną Siwek-Front na temat sztuki kontynuujemy później przy winie, w kawiarni na dole.



Iwona Siwek-Front, *Sex ze śniadaniem*, 8.XI.2013, +17°C, 15:41

Tekst i zdjęcia: Andrzej Jajszyk